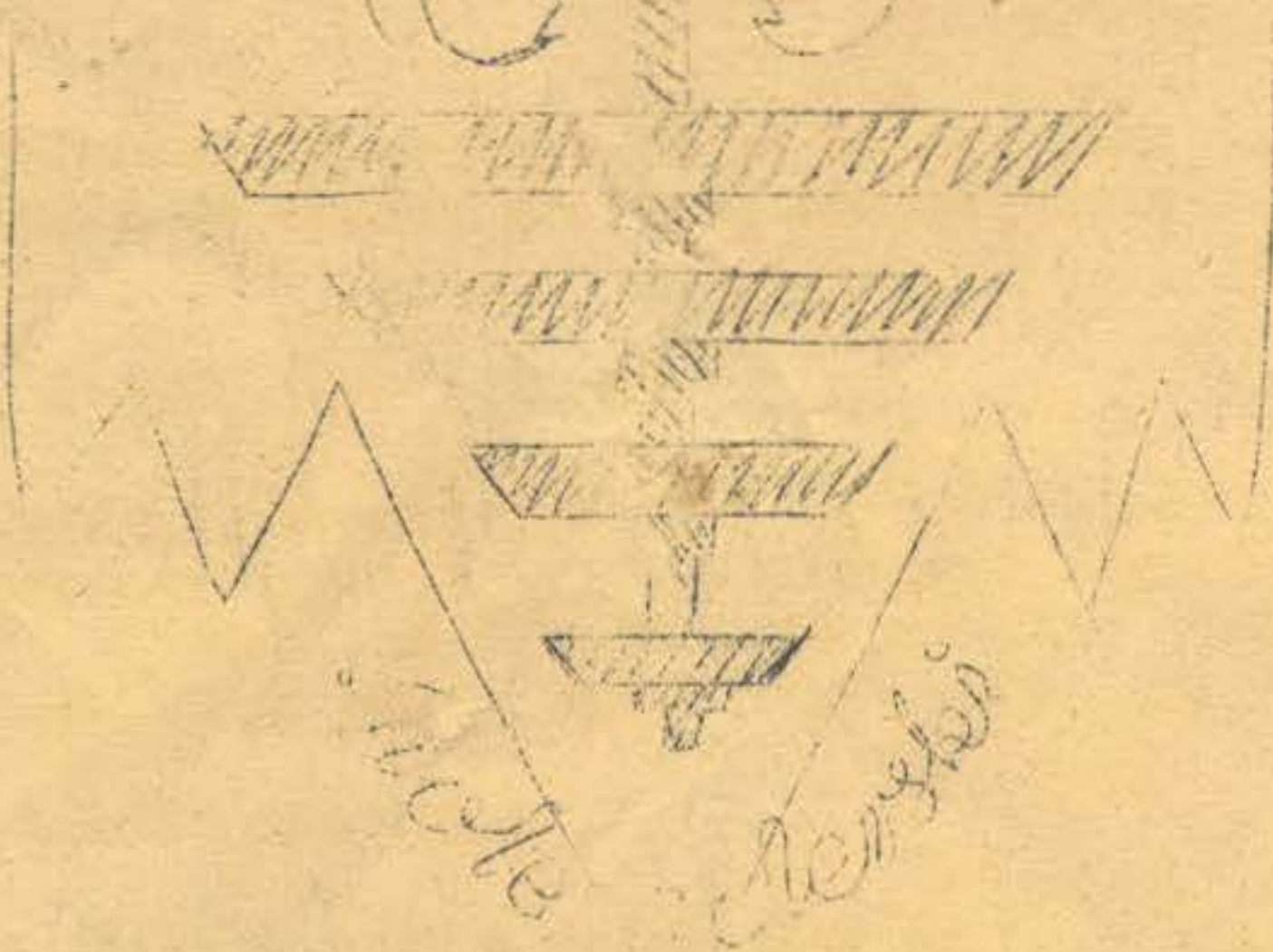


JAMBOROWSKI



Rok III

Nr. 1

Vogelenzang 30-VII-1937 r

Nie pierwsza to wyprawa jamborowa z Polski. Przy każdej wyprawie spodziewamy się wiele nowych rzeczy zobaczyć i wiele pragniemy się nauczyć. Zarazem jednak mamy zawsze tę świadomość, że wieziemy ze sobą sztandar Polski, że swoimi wystąpieniami, zachowaniem i frazami urabiamy imię o Polsce. A staramy się zdobyć jej najlepsze imię i pokazać co mamy najlepszego. Pokazywaliśmy więc już na poprzednich Złotach, jakie jest nasze harcerskie wszkolenie polowe, pokazywaliśmy nasz dorobek obozowania. Na tegorocznym Jamboree mamy sposobność pokazać naszą treść wewnętrzną... to, co jest najbardziej wartościowego w duszy skauta. Jest to trudno pokazać. Są jednak dwa sposoby, które pozwalają u-zewnętrzniać to, co w duszy nosimy. Jeden sposób to wyraz twarzy, drugi to czyn.

Radosna twarz, umięchnięte usta i pogodny, szczerzy wzrok, będąc świadczą o naszych jasnych przeżyciach, jakie w duszy nosimy - a zarazem ^{wrażają} ~~wrażają~~ serca innych.

A czyn? Wszędzie jest okazja do drobnych przyjacielskich ^{usług} ~~usług~~. A każda usługa wyświadczona drugiemu, mówi o naszym przyjacielskim stosunku do ludzi. Ciężały sobie nie byłby do tego skory. To też takie przyjacielskie usługi zobowiązują nam ludzi i wiążą ich serca. Ale radość w twarzy i chęć pomagania innym nie mogą być szyldem dla obcych, one są i będą również stale w życiu między nami.

W ten sposób pokażemy nie tylko dorobek nasz w harcerstwie, ale również naszą polską przychylność i przyjaźń dla ludzi. Zarazem pomoże nam to spełniać nadal hasło Naszaniego Skauta z przed 4 lat: szukajcie przyjaciół! - Pragniemy ich i szukamy nie tylko dla siebie, ale chcemy ich zdobyć również jak najwięcej dla Polski.

Czuwaj!
Zbigniew Trylski
Naczelnik Harcerzy

B I. P I - O Z A D A N I A C H J A M B O R E E

Generał Robert Baden - Powell - Lord of Gillwell tak mówił do tysięcznych zastępów skautów całego świata na poprzednich Jamboree:

....Wojna nas nauczyła, że skoro jeden naród dąży do narzucenia swej woli innym, następuje okrutna reakcja. Jamboree nas nauczyło, że przy wzajemnych wysiłkach powszechny ideał sympatii i harmonii jest do osiągnięcia....

I Jamboree 1920 - Londyn

....Widok chłopców kilkadziesiąt narodowości, różnych języków, ras i kolorów, ale noszących ten sam mundur i przestrzegających tego samego skautowego przyrzeczenia i posłusznych temu samemu rozumnemu Prawu, które nakazuje każdemu skautowi być bratem, dla każdego innego skauta - widok ten sprowadza wprost trudną do wyobrażenia wizję tego, co może nastąpić w przyszłości....

II Jamboree 1924 - Kopenhaga

....Wysyłam Was z "Parku Strzały" na cały świat z moim symbolem pokoju i koleżeństwa, każdego z Was jako mego ambasadora, niosącego posłanie Miłości na skrzydłach Poświęcenia i Służby. Odtąd skautowym symbolem pokoju jest Złota Strzała. Nieście ją daleko i szybko, by wszyscy ludzie mogli zaznać Braterstwa Człowieczego....

III Jamboree 1929 - Arrow Park

....Pamiętajcie: dni płyną szybko, nie ma czasu do stracenia. Każdą z nielicznych spędzonych tu godzin użyjcie na zaprzyjaźnienie się z innymi skautami....Moim pragnieniem jest widzieć ludzi wszystkich krajów żyjących w pokoju. Jesteście przyszłymi ludźmi swoich krajów, bądźcie więc przyjaciółmi. Tu macie wyjątkową sposobność rozpoczęcia przyjaźni. Róbcie, co tylko możecie. Niech żaden dzień Wam nie minie bez pozyskania przyjaciela.

Mowa na otwarciu IV Jamboree 1933 - Gdö118

....Wychodźcie przygodom naprzeciw w swym czynnym dążeniu do wyższych zadań skautingu, zadań, które przynoszą szczęście. Zadaniemi tymi są: spełnianie całym sercem swego obowiązku względem Boga, swego kraju oraz swoich bliźnich, przez spełnianie Prawa Skautowego.... W ten sposób każdy z Was dopomoże do ziszczenia się Królestwa Bożego na ziemi, mianowicie zapanowania Pokoju i Dobrej Woli między ludźmi.... Dlatego opuszczając Was, zadaje Wam, skauci, następujące pytanie: Czy chcecie uczynić wszystko, co w Waszej mocy, w celu zaprzyjaźnienia się wszystkich i aby pokój zapanował na świecie?

IV Jamboree 1933 Gdö118

Gawęda pożegnalna B. P.

- - - -

Porywająco są te rzeczy w swej sile i konsekwencji. Ujmująca jest ich apostolska prostota.

Widziałem i słyszałem jak mówił Stary Generał do młodych chłopców z gołymi kolanami, o różnicach kultu, rasy, wiary, obyczajów, narodowości. Widziałem tysiące, tętniącą młodzieżą i rozczmiarane przysjażnią, gdy robił "wielkie wycie":

Bi Pi Bi Pi Baden Powell Baden Powell.....wódz!

Pamiętam uśmiech lorda of Gillwell.

Już płyną, jadą, lecą, idą, zastępy skautów całego świata na V Jamboree, by przez kilka słonecznych dni gorąco szukać przyjaciół, a gdzie one upłyną, by wrócić do swoich z postanowieniem braterstwa skautowego.

Don't let a day pass without making new friends!...

Niech nam nie minie ani jeden dzień bez pozyskania nowego przyjaciela!

Wybrał T.P.

ERRATA: Na stronie pierwszej w gawędzi dha Naczelnika wkradł się błąd. W owym tym wierszu od góry jest "frazami"; winno być: "pracami"

Druh Piskorski mówi

Druh harcmistrz Tomasz Piskorski jest jednym z najstarszych 'jamborców', a jedynym w Polsce, który był na wszystkich Jambach i wszystkich Międzynarodowych Złotach Rowersów, jakie się dotąd odbyły. Do Niogo to zwróciliśmy się z prośbą o informacje o poprzednich złotych. Oto garść informacji:

W pierwszym Jamboree, które odbyło się w roku 1920 w Londynie, Polacy, zaabsorbowani wojną, udziału nie brali. A więc pierwszym Jambom, na którym wystąpiła polska reprezentacja, było II Światowe Jamboree pod Kopenhagą w roku 1924. Reprezentacja polska składała się z dwóch części: drużyny reprezentacyjnej, która była zasadniczą reprezentacją, i stawała do wszystkich zawodów - pod komendą ówczesnego Naczelnika Głównej Kwatery, dha Adolfa Heidricha, w składzie trzydziestu kilku ludzi, oraz "Chorągwi Zamorskiej" - która nie brała udziału w zawodach i liczyła około stu ludzi pod komendą druha Jana Grabowskiego. Złot odbywał się pod hasłem zawodów w technice skautowej. Polacy zajęli wówczas jedno z pierwszych miejsc /za Ameryką, Anglią i Węgrami/, a w niektórych dziedzinach obozownictwa i w tańcu - miejsce pierwsze. Na zlocie tym było z górą 5000 skautów. Wielka ilość zawodów i duża konkurencja przyczyniły się do wzajemnej niechęci między narodami, tak, że na następnych złotych wyeliminowano już zawody, a pozostawiono tylko pokazy.

Trzecie Jamboree odbyło się w roku 1929 w Arnow Parku pod Birkenhead w Anglii. Na zlocie tym było z górą 50 000 skautów. Nasza reprezentacja liczyła 500 ludzi pod komendą druha Kowińskiego; zastępcą komendanta był druh Piskorski. Główną treścią zlotu były pokazy, oraz... deszcz. Deszcz padał ciągle, błoto zalegało wciąż ulicę zlotu. Najlepiej było chodzić w wielkich gumowych butach. Mimo tego deszczu zrobiliśmy jednak swój wielki pokaz taneczny, za co dostaliśmy odrębnie podziękowanie Baden-Powella.

W dwa lata potem, w roku 1931 odbył się w Kandersteg /Szwajcaria/ I zlot wszechświatowy Roversów /Starszych Skautów/. Na zlot przybyło około 3000 skautów. Polska wyprawa liczyła tylko 10 ludzi pod wodzą druha Piskorskiego. Delegacja polska mimo małej liczby członków, wzięła bardzo czynny udział w Konferencji Międzynarodowej Roversów, występując żywo w dyskusji. Na zlocie reprezentacja polska ofiarowała urządzenia jednego pokoju w stylu śląskim dla międzynarodowego schroniska skautowego w Kandersteg.

Rok 1933 - w roku tym odbyło się IV z kolei Jambo w Gdüllö na Węgrzech. Z Polski wychodziła półtoratysięczna reprezentacja pod komendą druha Olbromskiego, którego zastępcą na Wyprawie był znowu druh Piskorski. Złot zgromadził dwadzieścia kilka tysięcy młodzieży skautowej; odbył się pod hasłem rzuconym w dniu otwarcia przez Bi-Pi: "Szukajcie Przyjaciół". Na zlocie tym odnieśliśmy szereg pierwszorzędnych sukcesów, jak np. równouprawnienie języka polskiego obok angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Tam też na Konferencji Międzynarodowej po raz pierwszy wybrano do Międzynarodowego Komitetu Skautowego dha dr. hm. Rp. Tadeusza Strumiłłę.

Po Zlocie Narodowym w Spale reprezentacja Polski w liczbie 150 ludzi pod wodzą druha Piskorskiego udała się do Szwecji, na przepiękną wyspę Ingörd na II Jamboree Roversów, czyli Rover-Moot. Podczas zlotu odbyła się konferencja międzynarodowa wodzów Roversowych, gdzie najżywszy udział brali Polacy, wygłaszając referaty do wszystkich punktów porządku dziennego. Na zlocie panowała opinia, że w ruchu starszoharcerskim Polska należy do krajów przodujących.

Wywiad przeprowadził kok.

Więści z druž. lotniczej.

KRONIKA LOTNICZA

W ramach polskiej wyprawy harcerskiej na piąty Międzynarodowy Złot Skautów do Vogelzang w Holandii przybywa również drużyna lotnicza. W skład jej wchodzi czterech następujących: m o t e r o w y z następującymi samolotami: jeden RWD 13 /turystyczny/, trzy RWD 8 /szkolno-treningowe/ z urządzeniami do ciągnięcia szybowców /"pociągi powietrzne"/

s z y b o w o o w y : z nowym wysokowyczynowym szybowcem S.G.7 /prototyp/ wykonany m wg projektu b. harcerza inżyniera Szczepana Grzeszczyka, oraz z szybowcem akrobacyjnym typu "Sokół bis"

s p a d o c h r o n o w y z sześcioma spadochronami wykonanymi w słynnych polskich "warsztatach balonowych i spadochronowych" w Jabłonie, oraz

m o d e l a r z y z wieloma modelami samolotów i szybowców /własnej konstrukcji/

Drużyna wyposażona jest w podręczny warsztat i będzie obozowała na lotnisku Ypenburg pod Hage.

T R O S K I R E D A K T O R S K I E

Wybrałem się na poszukiwanie autorów pierwszych artykułów do Dżembo-Ryku-Holenderskiego. Spotkałem zaraz pędzącego kłusem człowieka ze złotymi lilijkami.

-Stój! Poczekaj moja duszko! Napisz artykuł do Dżembo-Ry...
-Nie mam czasu, spieszę na odprawę łączników - i popędził.

Wszedłem do namiotu na który wskazywała tabliczka umieszczona na drzewie: "Instr". Kilku harcistrzów, podharcistrzów i działaczy pakowało swoje tornistry i sprzeczało się o to, w którą stronę mają być skierowane kolce od kłamek. Na moje wejście nikt nie zwrócił uwagi.

-Słuchajcie wodzowie! Kto ma jakiś artykuł, feljeton, głos w dyskusji, zagadkę kącik humorystyczny do "Dżemborukuholenderskiego" - zacząłem wzruszony.

-Ja mam wierszyk liryczny, uczuciowy, słuchaj! - rzecze mi Senator, człowiek żonaty od lat pięciu.

-Daj go! - ryknąłem ucieszony.

-Oto on, słuchaj i pisz!

"Serce z radości we mnie skika

Kiedy oglądam "Dżemboryka"...

-I iii! - powiedziałem - Kto ma lepszy?

-Ja! - rzecze zastępowa gubrow - słuchaj!

"Kiedy oglądam "Dżemboryka"

Serce szalone we mnie pika"

Rozłożyłem bezradnie ręce i wyszedłem z namiotu, z którego przez dłuższy czas goniła mnie sprzeczką Kapitana z Księdzem na temat bridge'a.

Nagle ujrzałem "jedynaczkę" - jedyną przez dłuższy czas kobietę w obozie druhen dr. St. M.

-Druhu, napiszcie artykuł na temat swoich wrażeń z obozu przygotowawczego do "Dżemboryku"

-Owszem, napiszę. Tytuł będzie taki: "Z miejsca na miejsce"

Z krzewów wypadł jak ranny tur spalski drużynowy kręgu.

-Druhu! Drużynowy, napiszcie artykuł lub wiersz... - zacząłem wyucorzony ustęp.

-Nie mogę - spieszę na odprawę.

-Co z tymi odprawami? - pytam.

-A, Druhu! Odprawa jest przed pobudką, po pobudce, przed modlitwą, po modlitwie, przed śniadaniem, po śniadaniu, przed odprawą, po odprawie... - mówił jeszcze pół godzinę, ale ja zemdlałem i upadłem tłucząc sobie czoło / teraz noszę w tym miejscu plaster/.

I artykułu do "Dżemboryku" nie znalazłem...

Redaktor X

K R O N I K A

Otośmy w Holandii, w Vogelenzang, na miejscu V Jamboree. Oglądaliśmy "z wierzchu" niejako Berlin, tak samo Amsterdam - wrażenia mamy jeszcze bardzo ogólne, nie skonkretyzowane. Nie czas teraz na ich porządkowanie. Chwilowo rozstawiamy obozy, narzekamy na brak miejsca, wiążemy w pary namioty, oglądamy krowy i przemiłe domki, oraz modlimy się o piękną pogodę, bo chwilowo... pada deszcz. Stuknijmy razem w nieheblowane drzewo - oby to nie był Arrow Park i miejmy twarze uśmiechnięte!

PISZCIE DO DŻEMBO -RYKU HOLENDERSKIEGO

ARTYKUŁY - REPORTAŻE - WIERSZE - ŻARTY - SATYRY -

materiały składać do namiotu Szefostwa Prasy i Propagandy /zaznaczyć: "do Dżembo-ryku"/

REDAKTOR - hm. Gorzkowski Kazimierz

SEKRETARZ - phm Kozniowski Kazimierz

WYDAWCA - Szef Prasy i Propagandy hm Konopacki Eugeniusz

STRONA TECHNICZNA - 16 Warszawska Drużyna Harceryz im. Zawiszy Czarnego



archiwum